

Przebiegi miesięczna:  
Bez odnośnika 4— zł.  
Z odnośnikiem 450  
Z przes. poczt. 450  
Z zagranicą. . . 8—  
Cena numeru:  
**20 groszy**  
Adres Redakcji:  
**ul. Wielopole L. 1.**  
Telefon Nr 3542 i 4450.  
Adres Administracji:  
**ul. Wielopole L. 1.**  
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.  
Nr. czeku PKO. 400.402.

Wydawnictwo Literackie w Krakowie.  
**AKÓW**  
P. T.  
**Nowa Reforma**  
wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Gony ogłoszeń  
za 1 wiersz milimetrów:  
Zwykłe . . . . . 15gr.  
Nadesłane . . . 35  
Po kronice . . . 45  
Na 1-szej stronie 50  
Drobne od słowa 7  
Układ tabelaryczny  
o 50% droższy.  
Załącznik według umowy.  
Wyłączne zastępstwo  
na zachodnią Europę  
**M. DUKES, Następca**  
WIEDEN L. — Wollzeile 10.

# Prawosławie i bolszewizm.

Kraków, 26 sierpnia.

Pięciu metropolitów, około dwudziestu biskupów i przeszło pięć tysięcy księży prawosławnych zostało zabitych w czasie rewolucji i wojen domowych w Rosji w okresie od r. 1918 do 1921. W latach późniejszych nie zabijano już hierarchów i księży, ale tem liczniej zamykano ich w więzieniach i wysyłało do odległych okolic podarktycznych na wygnanie. Z końcem roku 1924 liczone siedmiu metropolitów, trzech arcybiskupów i pięćdziesięciu czterech biskupów, przebywających w więzieniach i na wygnaniu, najcięższej wśród najcięższych warunków.

Równocześnie prowadzono wszystkimi środkami najbardziej energiczną propagandę antikościelną i ateistyczną. W 38 wypadkach otworzono trumny różnych czczonych jako świętych, których zwłoki według wierzenia wiernych, miały nie ulegać rozkładowi. Robiono publiczne ekspertyzy chemiczne i inne nad temi relikwiami, otwarte trumny wystawiano na widok publiczny, fotografowano je i filmowano, aby przekonać masy, że wiara w cuda jest bezpodstawną.

Organizacje młodzieży komunistycznej urządziły z okazji świąt prawosławnych swoje „antyswięta“ z pochodami i procesjami, w których za pomocą odpowiednich pieśni i karykaturalnych obrazów wyśmiewano i podawało pogardzie dogmaty i rytuały religijne wszystkich wyznań. Odprawiano nawet w zabranych na ten cel cerkwiach całe persyflowane i złośliwie trawestowane msze, zapraszając na nie usilnie wszystkich. Odpowiadała temu akcja prasowa, odczytowa i teatralna. W Moskwie istnieje do dzisiaj teatr pod nazwą „Ateist“, służący do wystawiania sztuk wyłącznie antireligijnych.

Cały majątek cerkiewny skonfiskowano. Zabrano wszystkie ziemie i wszystkie zbudowane na nich domy i budynki użytkowe. Klasztory przeważnie pokasowano, mnichów i mniszki rozpędzając. Wyjątkowo tylko pozwalano niektórym skupieniom klasztor-

nym pozostawiać na swoich miejscach w charakterze komun robotniczych.

Nauki religii zakazano. Pozwolono tylko rodzicom uczyć religii swoje dzieci i to pod warunkiem, że nie będzie uczących się więcej, niż dwoje na raz. Zabroniono wszelkich druków religijnych. Od lat dziesięciu w Rosji nie może być legalnie wydrukowany ani jeden egzemplarz Ewangelii lub księgi liturgicznej. Oczywiście szkoły dla wychowania duchowieństwa, seminarja i akademje zostały także zamknięte a majątek ich skonfiskowany.

Nie ulega wątpliwości, że od czasu prześladowania chrześcijan w Rzymie, było to prześladowanie najzacieklejsze, najbardziej konsekwentne i najdłuższe bez przerwy trwające.

Obok samej doktryny komunistycznej, która odrzuca wszelką wiarę w zjawiska nadprzyrodzone i wynikające stąd poszczególnych punktów programu, działały tu i to głównie motywy aktualnej walki politycznej. — Cerkiew prawosławna w osobie swojej hierarchji i większości swego niższego kleru stała przez długi czas po stronie kontrrewolucji. Wydawano listy pasterskie przeciw bolszewikom, wygłaszano po cerkwiach kazania, podsycając opór ludności przeciw nim, przede wszystkim zaś łączono się ze wszystkimi czynnikami kontrrewolucyjnymi, popierając je różnemi środkami.

W pierwszym okresie rewolucji bolszewickiej, po wydaniu samego dekretu o oddzieleniu cerkwi od państwa i szkoły od cerkwi (dekret Sownarkomu z dnia 23 stycznia 1918 r.) i poza zamknięciem pensyj z kas rządowych dla duchownych wszystkich wyznań, bolszewicy zachowywali się wobec prawosławia i innych wyznań neutralnie. Pozwolili nawet na odbycie się pierwszego od lat przeszło 250 wszechrosyjskiego soboru prawosławnego, który przez cztery tygodnie obradował bez przeszkód w cerkwi Chrystusa Zbawiciela w Moskwie, i to właśnie podczas zaciepłych walk, jakie toczyły się między bolszewikami, a obrońcami stare-

go porządku o posiadanie miasta. Sobór ten wybrał ostatecznie patriarchę Tichona.

Dopiero później, w miarę zaostrzania się walki i wojny domowej, w której prawosławie stanęło niemal całkowicie po stronie kontrrewolucji, zaczęły się represje. Ponieważ n. p. księża prawosławni urządzali różne demonstracyjne nabożeństwa na intencje generałów kontrrewolucyjnych i w tym celu alarmowali miasta dzwonami nieraz po nocach, zakazano wogóle dzwonić i urządzić jakiejkolwiek procesje poza murami cerkwi. Wkrótce potem zakazano nawet publicznych pogrzebów chrześcijańskich, ponieważ zdarzało się, że pogrzeby takie przemieniały się w demonstracje antibolszewickie.

Ze względu na nieprzyjazne bolszewikom kazania po cerkwiach, zaczęto na nabożeństwa wysyłać komisarzy, którzy w skórzanych hełmach na głowach, w pełnym uzbrojeniu, nieraz z papierosami w ustach, stali podczas najbardziej uroczystych nabożeństw przy ołtarzach, pilnując, aby celebryści nie wypowiadali żadnych formuł antibolszewickich i kontrrewolucyjnych. W modłach rytuału prawosławnego bardzo często powtarza się słowo „car“ na oznaczenie Boga. Upatrując w tem tendencję kontrrewolucyjną, bolszewicy zakazali używania lub przynajmniej głośnego wymawiania tego wyrazu w modłach i śpiewach rytualnych. Przez jakiś czas wykonanie tego zakazu było powodem częstych, najbardziej gorszących zająć. Komisarze, pilnujący prawomyslnego toku nabożeństw, zależnie od temperamentu reagowali na jego przekroczenie ze strony kapłana, czy to demonstracyjne i roznójne czy też wynikające poprostu z długiego przyzwyczajenia. Przerywano nabożeństwa, udzielano głośnych uwag i upomnień odprawiającym. Zdarzało się jednak także, że krewki komisarz porwał księdza za brodę i wywlekał go od ołtarza na ulicę tak, jak stał w szatach liturgicznych i wyprawiał do więzienia...

Ostatnia wielka fala prześladowań przeszła ponad klerem prawosławnym z końcem roku 1922, kiedy to duchowieństwo prawosławne wystąpiło w obronie skarbów cerkiewnych, konfiskowanych przez rząd bolszewicki na

zgrupowanie środków pieniężnych dla pomocy głodnym podczas straszliwej katastrofy głodowej, która pochłonęła cztery miliony ofiar. Zabrano wówczas z cerkwi czystego złota przeszło 26 pudów, srebra 21.000 pudów, brylantów 33.456 szluk wagi łącznej 1.313 karatów, pereł 10 funtów, innych drogocennych kamieni przeszło cały jeden pud (16 kilogramów). W wielu wypadkach duchowieństwo organizowało czynny opór przeciw dokonywanym przez władze sowieckie rewizjom i rekwizycjom tych kosztowności. W odpowiedzi na to sypały się procesy i represje. Padł ich ofiarą sam patriarcha Tichon za list pasterski, w którym dekret sownarkomu o konfiskacie kosztowności kościelnych potępiał. Tichona zamknęto w więzieniu, wytoczono mu proces, którego zakończenie dopiero wówczas, gdy patriarcha ukorzył się i ogłosił publicznie, że cofa zarzuty i konfiskatę kosztowności uznaje za uzasadnioną.

W polityce swojej wobec cerkwi bolszewicy szli do tej pory na rozbić organizację cerkiewnej tudzież na niedopuszczenie do tego, aby cerkiew znalazła się pod rządami patriarchy, który reprezentowałby zbyt silny autorytet, lecz aby była nadal rządzona kolegialnie tj. przez synod. Wiele w pewnym zakresie popierają różne wrocie oficjalnemu prawosławiu sekty, przedewszystkiem zaś t. zw. „żywą cerkiew“, która powstała już w czasie rewolucji jako próba przystosowania się cerkwi do rewolucji i ideologii bolszewickiej. Poza tem nie dopuszczają do ponownego wyboru patriarchy po śmierci Tichona, który umierał w kwietniu 1925 roku, zostawił po sobie zastępcę czyli t. zw. „stróża tronu patriarchalnego“ — metropolitę Sergjusza i nakazał przeprowadzić nowy wybór. Bolszewicy jednak wywieźli Sergjusza na Syberję a na zwołanie nowego soboru wszechrosyjskiego celem wyboru patriarchy nie pozwolili.

Przez ostatnie dwa lata toczyła się o to właśnie stosunkowo cicha ale zaciepła walka, zakończona obecnie kapitulacją zwolenników patriarchatu i ogłoszeniem listu pasterskiego przez Sergjusza, który w imieniu nowo utworzonego Synodu przyjął wszystkie warunki, podyktowane przez bolszewików. (s-i).

MIECZYSLAW SMOLARSKI

**KŁOPOTY  
PANA HAMILTONA.**

Powieść z roku 2500.

(Ciąg dalszy).

— Proszę, by pani zechciała usiąść — rzekł dyrektor, znikając ponownie w twierdzy za aktami, z której od czasu do czasu błyskał załotnie jednym okiem, przeprowadzając równocześnie przy pomocy skomplikowanego systemu stuknięć tajemniczych, dzwonek i słuchawek dyskretną rozmowę z wydziałem informacyjnym.

— Otóż to — rzekł, wychodząc majestatycznie na środek pokoju — jak błędne wiadomości zamąciły spokój czcigodnej pani! Rejestry policyjne nie znają osobnika, zwanego Hamiltonem, natomiast nazwisko jego zawiera spis mężów znakomych, wydanych w ostatnim tygodniu. Władza bezpieczeństwa nie położyła ręki na małżonkę pani, wobec czego buja on gdzieś tam wesoło i swobodnie.

— Buja wesoło i swobodnie? — Pan żartuje! — jęknęła Hattne. — Są świadkowie, którzy widzieli, jak policjanci wsadzali go do samochodu.

Dyrektor podniósł ręce w górę, spuszczając oczy skromnie na dół.

— Czyż urząd nasz odpowiadać może za tajemniczych ludzi, przystrajających się w niesplamioną nieczem szatę sług sprawiedliwości?

Domyślam się, iż chodzi tu istotnie o jakieś porwanie, lub określiłbym to ściślej, o przywłaszczenie sobie pani męża. Do uwolnienia go dążyć będę zatem wszelkimi środkami, jakimi rozporządzam.

— Czy tylko będą one wystarczające? — spytała pani, w którą duch wstąpił znowu.

— Proszę niewątpić. Proszę spojrzeć się na ścianę. Jest na niej pięć guziczków kauczukowych. Naciskam jeden, wyrusza policja piesza; naciskam drugi, spieszny brygada konna; dam znak trzecim, gnają w całym pędzie łodzie motorowe; zadzwonię czwartym, błyskawicznie lecą cztery uzbrojone aeroplany. Jeśli poruszę przez nieuwagę piąty, cały Paryż siedzi w więzieniu.

— Czekam, byś pan nacisnął je wszystkie — osądziła Hattne rezolutnie.

Papatache uzbroidł się w powagę.

— Od osoby, równie kochającej swego męża, równie pięknej i równie uroczej, nie wymaga nikt znajomości przepisów prawa. Jeśli natomiast o mnie chodzi, to siedzę tu pogrążony po szyję w odpowiedzialności. Sprawa pani nie nadaje się jeszcze do postępowania policyjnego. Jest to z naszego stanowiska, powiedzmy: pączek róży, który nie rozwinął się w kwiat. Najwyższe środki bezpieczeństwa zastosowaliśmy wówczas tylko, jeśli byśmy znaleźli trupa pana Hamiltona. Nie nasuwam jednak pani tej myśli. Narazie chodzi jedynie o uwiedzenie, przywłaszczenie, względnie kradzież para małżonka. Przestępstwo tego typu jest stosunkowo lekkie, a nabiera cech zbrodni dopiero wówczas, gdy trwa przez czas nieograniczony. Natomiast posiadamy

inne sposoby, które doprowadzą niewątpliwie do odkrycia przestępstwa.

— Jakież one są?

— Pierwszy polega na tem, iż złoźnica przybywa do nas i przyznaje się sam. Drugi niezawodzi również. Stosujemy go wówczas, gdy zgłosi się do nas mniej skomplikowany współnik winnego i złoży nam swoje zeznanie. Trzeci stanowi pojawienie się świadka, który objaśni nas katagorycznie, gdzie maż pani jest uwięziony i udowodni nam, iż z więzienia tego możemy go wydobyć. Przeczucie mówi mi, iż te sposoby tym razem wystarczą. Kierując się zaś wyjątkowymi względami, rozślemy do wszystkich domów handlowych rysopis męża pani, nadmienając, iż skradziono go i kupować go nie wolno pod surową odpowiedzialnością prawa, które zasadniczo nie pozwala na handel ludźmi.

XXVIII.

Głęboka logika oraz ścisła określoność ustaw i ich przepisów, nie może oczywiście zaspokoić wszystkich uczuć romantycznych. Nie dziwnego zatem, iż dyrektor Papatache nie zdołał przełać w Hattne całej swej ufności w uwolnienie jej męża, lecz przeciwnie obudził w niej podejrzenie w szczerość swoich słów i zamierzeń. Splakana zatem wróciła do domu i nie zaniedbała z pewnością dalszych poszukiwań na własną rękę, gdyby nie to, że poświecili się także jej przyjaciela.

W tym samym czasie, gdy opuszczała biuro Papatache'a, niegodziwy Outremier działał także na swój sposób. Kupił na ulicy od żebraka pieszka, wabiącego się imieniem Nero, dał mu

powąchać pantofel Hamiltona, którego nie zapomniiał zabrać z sobą, poczem kudłatego czworonoga powoził na miejsce porwania męża Hattmy. Pies przytknął do bruku nos raz i drugi, szczebkał wesoło, rozkraczył nogi i pociągnął linkę. Wobec tego człowieczek poszedł za nim.

Przystanęli dopiero przed wrotami Elizejskiego pałacu.

Wejścia bronił Szwajcar, którego głowę stroił piękny hełm z pióropuszem, a godność oznaczało wielkie berło dwumetrowej wysokości oraz klucz, zawieszony na szyi na szczerzonym łańcuchu.

Szlachetny ten człowiek zdumiał się postępowaniem pieszka, który warczał pod bramą i łapką próbował ją otworzyć.

— Ten figlarz pragnąłby prawdopodobnie złożyć wizytę prezydentowi — rzekł przymrużając oko.

Odzwierciły widocznie lubił zwierzęta. Outremier z całą chytrą postawą z tego skorzystał.

— Trudno panu było przypuścić — objaśnił tłumiąc westchnienie — jak to małe stworzenie przywiązane jest do swego pana. Szuka go już od kilku godzin, więc z litości towarzyszę mu, by nie cierpiał w samotności. Ponieważ zaś nie obdarzone jest ludzkim głosem, składam mu to do zapytania, czy nie przewieziono tu dziś pewnej znakomitej osoby, zwanej p. Hamiltonem?

— Posiadamy surowe przepisy, by nie wdawać się w rozmowy z interesantami — odparł Szwajcar, zdejmując hełm i chłodząc się pióropuszem.

(C. d. n.).



# Sensacyjne rewelacje o ucieczce gen. Zagórskiego

Przypuszczenie, że wyjechał do Brazylii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. „Głos Prawdy“ donosi w nieoficjalnej notatce, że organa sądowe powiązały pewne nici w śledztwie i że jest nadzieja, że miejsce pobytu gen. Zagórskiego będzie wkrótce ujawnione. Wiele okoliczności przemawia za tem, że gen. Zagórski dostał się do Niemiec, stąd wyjechał niezwłocznie do Paryża, omówił swoje sprawy z ludźmi, którzy podczas jego pobytu w więzieniu komunikowali się z rodziną i natychmiast udał się do najbliższego portu, aby odpłynąć do Brazylii.

Wyjazd gen. Zagórskiego do Brazylii wydaje się tem prawdopodobniejszy, że gen. Zagórski zaraz po zawieszeniu go w czynnościach w roku 1920, zwierzał się swoim przyjaciołom, że pewni ludzie, z którymi miał jeszcze kontakt w Austrii, przygotują mu teren działania za morzem. Zapytany, o jakim terenie mówi, oświadczył, że lotnictwo w Bra-

zylji jest jeszcze w powijkach, a ludzie, o których wspominał, zrobili wszystko, aby organizacja lotnictwa brazylijskiego zajął się gen. Zagórski.

W Polsce — mówił generał Z. — chwilowo mi się karta odwróciła, a ponieważ się niczego w życiu nie lęka, nie obawia się również krajów zamorskich.

Będąc w więzieniu, gen. Zagórski widocznie niejednokrotnie do tej koncepcji powracał a przyjaciele zrobili resztę, aby mu wyjazd ułatwić. Pewne momenty w śledztwie wskazują na to, że gen. Zagórski wyjechał do jednego z portów, przeto ewentualna ucieczka jego do Brazylii byłaby możliwa.

Inna rzecz, że przypuszczenia „Głosu Prawdy“ zdają się mieć tyle podstaw „prawdy“, co wszystkie inne sensacyjne wiadomości, jakimi przepełnione są szpalty prasy warszawskiej w ostatnich czasach.

# Otwarcie konferencji

unji międzyparlamentarnej.

Starcie delegatów francuskiego i niemieckiego na tle okupacji Nadrenji.

Paryż, 26 sierpnia. (PAT) Dnia 25 b. m. nastąpiło tu uroczyste otwarcie 24-tej konferencji unji międzyparlamentarnej. Ze strony Polskiej w konferencji weźmą udział: prof. Dembiński, senator Posner, posłowie Dębski, Iłski, Bator, Czetwertyński, Kosydarski i Reich, oraz sekretarz polskiej grupy unji Czosnowski. Komisje rozpoczęły już swe obrady. W komisji unji celnej bierze udział sen. Posner, w komisji rozbrojeniowej prof. Dembiński i pos. Dębski.

Paryż, 26 sierpnia. (PAT) Konferencja unji międzyparlamentarnej wysłuchała stojąc przemówienia inauguracyjnego Poincaré'go, po czym zgłosiła mowę entuzjastyczną owa- cję. Następnie przemawiał szereg mówców, między innymi przedstawiciel niemieckiej delegacji Loeb wyraził nadzieję, że konferencja będzie stanowiła etap na drodze do konsolidacji pokoju. Mówca domagał się, aby stosunki między narodami były jawne, a tajna dyplomacja została zniesiona. Loeb uważa, że Liga Narodów pracuje zbyt powoli, wreszcie domaga się od Francji, aby oświadczyła, iż z dniem 1 stycznia 1928 r. nie będzie na terytorjum niemieckim ani jednego żołnierza francuskiego. Po krótkim przemówieniu delegata japońskiego i polskiego posiedzenie odroczone do godziny 15-ej.

PRZEMÓWIENIA DELEGATÓW.

Paryż, 26 sierpnia. (PAT). Na wczorajszym

popołudniowym posiedzeniu konferencji unji międzyparlamentarnej pierwszy zabrał głos senator Lucjan Hubert, który oświadczył, że dla Francuzów porozumienie francusko-niemieckie jest filarem powszechnego pokoju. Mówca dodał, iż jest rzeczą trudną zatrzeć w ciągu jednego dnia ślady, pozostawione przez wieloletnią walkę. W tych warunkach jedyną rzeczą, jaką należy uczynić z obu stron granicy, jest szukanie dróg do porozumienia, celem zbudowania światyni pokoju światowego. Po przemówieniu delegata węgierskiego, przedstawiciel St. Zjednoczonych Barthold przemawiał za zawarciem ogólnego traktatu arbitrażowego, na zasadzie którego wszelkie konflikty pomiędzy poszczególnymi państwami miałyby być obowiązkowo oddawane do rozstrzygnięcia trybunału rozjemczego.

ODPOWIEDŹ SENATORA JOUVENELA NA WYWODY LOEBEGO.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Paryż, 25 sierpnia. Na wywody Loebego oświadczył senator francuski Jouve- nel, że woj- skowa okupacja Nadrenji jest jedyną gwarancją stałości stosunków na wschodzie Europy, gdzie w przeciwnieństwie do zachodu terytorjalny status quo nie jest zagwarantowany. Francja nie chce oddzielić sprawy swojego spokoju od sprawy spokoju innych narodów.

## Telegramy.

### Bilans Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia br. wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasu kruszców, tj. złota i srebra o 2.6 milionów zł., do sumy 169.9 milj. zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 5.6 milj. zł. do sumy 207.5 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2.8 milj. zł. do sumy 398 milj. zł. Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 40.8 milj. zł. do sumy 286.7 milj. zł. — Obieg banknotów zmniejszył się o 6.5 milj. zł. do sumy 731 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

### Mianowania wyższych oficerów na stanowiska administracyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. „Rzeczpospolita“ donosi, że w najkrótszym czasie nastąpić ma mianowanie całego szeregu wyższych oficerów na stanowiska administracyjne w województwie tarnopolskim i to tak w samem województwie, jak i starostwach. Równocześnie cały szereg starszów i urzędników administracyjnych ma być przeniesionych w stan nieczynny.

### Zaniedbania w polskiej polityce wycieczkowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. „Kurier Poranny“ w artykule p. t. „Wakacyjne ambasady“ zwraca uwagę naszych sfer rządzących i rolniczych na to, że do Europy przyjeżdżają w ostatnich czasach, oraz zapowiadane są na najbliższe miesiące rozmaite wycieczki amerykańskie. Między innymi przybyła w ostatnich dniach najciekawsza taka wycieczka federacji farmerów amerykańskich. Wycieczka ta zabawi w Europie dwa miesiące i zwiedzi Anglię, Francję, Danję, Holandję, Belgię i Niemcy. Natomiast w Polsce nikt nie starał się o przybycie tej wycieczki do nas.

„Kurier Poranny“ podkreśla, że wycieczka tych wielkich farmerów zbożowych, stadniny- wych i buraczanych miałaby wielkie znaczenie dla nas, gdyby bowiem zobaczyli nasz typ rolnictwa, niejednokrotnie znaleźliby w Ameryce głębsze zrozumienie u ziemian tamtejszych.

### Wydział filmowy w Min. Spraw Wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. W najbliższym czasie utworzony zostanie w ministerstwie spraw wewnętrznych Wydział filmowy, który obejmie całokształt spraw filmowych w Polsce. Naczelnikiem tego wydziału zostać ma p. Bleszyński. Sprawa ta wejdzie wkrótce pod obrady Rady Ministrów, gdzie będzie ostatecznie przedyskutowana i zdecydowana.

### Organ Z. L. N. kwestionuje ważność nominacji w Min. Spr. Zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. „Gazeta Warszawska Poranna“ donosi, że zdaniem prawników — ostatnie nominacje w ministerstwie spraw zagranicznych są niezgodne z ustawą i w razie zakwestionowania ich przez kogokolwiek, łatwo mogłyby być przez Trybunał Administracyjny obalone, podpisane są bowiem przez posła w Rzymie, p. Knolla, zastępującego chwilowo ministra spraw zagranicznych. Aby mieć prawo podpisywania za ministra, musiałby p. Knoll mieć nominację na kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, podpisaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Zwraca przecież uwagę fakt, że wszystkie ważniejsze pisma z ministerstwa spraw zagranicznych, wychodzące zagranicę do rządów obcych, były — mimo choroby p. Zaleskiego — podpisywane przez niego własnoręcznie. Trudno uznać za prawny podpis p. Knolla pod nominacjami na naczelników wydziałów, dotychczas nieistniejących, których utworzenie dopiero Rada ministrów musi uchwalić.

### Otwarcie konsulatu polskiego w Göteborgu.

Göteborg, 26 sierpnia. (PAT). Z okazji otwarcia honorowego konsulatu w Göteborgu r. p. Wysocki wydał bankiet, w którym uczestniczył cały korpus konsularny, przyjdym miasta, portu, władz celnych, oraz przedstawiciele prasy. W wygłoszonym na bankiecie przemówieniu, jak również w wywiadach prasowych poseł Wysocki stwierdził stały pomyślny rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych polsko-szwedzkich, dowodząc na podstawie faktów, że Polska czyni wszystko, aby rozwój ów ułatwić.

### Delegacja polska do Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. Z początkiem przyszłego tygodnia wyjeżdża do Genewy delegacja polska na sesję Ligi Narodów.

W skład delegacji polskiej wchodzi: minister Sokal, minister Strassburger, poseł polski w Bernie, minister Modzelewski i prof. Rostworowski.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wyjeżdża znacznie później, ze względu na zły stan zdrowia. Zastępować go będzie w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej minister Sokal na posiedzeniach Rady Ligi Narodów, zaś na posiedzeniach plenarnych Ligi Narodów przybędzie już minister Zaleski.

### Podróż Chamberlaina do Paryża i Genewy.

London, 26 sierpnia. (PAT). Główny delegat W. Brytanji na wrześniową sesję Ligi Narodów sir A. Chamberlain wyjeżdża do Genewy we wtorek przyszłego tygodnia. W środę sir A. Chamberlain obecny będzie na uroczystości, która odbędzie się w paryskiej radzie miejskiej, gdzie wręczona mu zostanie księga Francji, jako symbol przyjaźni francusko-angielskiej, zaciśniętej szczególnie podczas ostatniej wojny.

### Delegacja angielska do Ligi Narodów.

London, 26 sierpnia. (PAT). W skład delegacji na wrześniową sesję Ligi wchodzi sir A. Chamberlain, lord Cecil, sir C. Hurst, sir E. Hilton Yung, sir Onslow Dams, dalej Edith Lytton i major Elliot.

### Parlamentarzyści w łonie delegacji niem. do Rady Ligi Narodów.

Berlin, 26 sierpnia. (PAT). Obok przedstawicieli rządu niemieckiego w skład delegacji niemieckiej na zgromadzenie Ligi Narodów wchodzić będzie 5 parlamentarzystów po jednym z każdego stronnictwa Reichstagu, mianowicie: poseł Breitscheid (socialista), dr. Bernstorff (frakcja demokratyczna), dr. Kaas (centrum), Karol von Rheinbaben (partja ludowa Stresemanna) oraz dr. Hoetzsch (stronnictwo niemiecko-narodowe).

### Odporne stanowisko Francji w sprawie okupacji Nadrenji.

Berlin, 26 sierpnia. (PAT). Socjalistyczna agencja prasowa donosi, że rokowania angielsko-francuskie w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji nie daly żadnych wyników, gdyż przeciwnieństwem poglądów francuskich i angielskich, raczej się zaostrzyły. Francja — jak stwierdza „Vorwärts“ — nie zgadza się na zmniejszenie wojsk okupacyjnych poniżej 50 tysięcy, zgadza się tylko na usunięcie pozostałych jeszcze w Niemczech części 33 korpusu i 41 dywizji. Anglia natomiast żąda w dalszym ciągu procentowego zmniejszenia zarówno francuskich jak i an-

## Ameryka przeczy, jakoby istniał pakt angielsko-japoński.

Waszyngton, 26 sierpnia. (PAT). Departament stanu zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby zawarty został pakt morski pomiędzy Wielką Brytanią a Japonją bez udziału

gielskich wojsk okupacyjnych. „Vorwärts“ dodaje do tej wiadomości komentarz stwierdzający, że w Berlinie panuje obecnie w tej sprawie pesymizm. Koła polityczne berlińskie uważają za rzecz prawdopodobną, że przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ligi nie dojdzie do porozumienia między Paryżem a Londynem i że właściwe rokowania w tej sprawie toczy się będą dopiero w Genewie.

### Narady ministrów spraw zagran. Małej Ententy.

Praga, 26 sierpnia. (PAT). Jak donosi prasa, doroczny zjazd ministrów państw małej ententy w tym roku nie odbędzie się. Natomiast ministrowie ci zbiorą się w Genewie przed sesją Ligi Narodów. Dementując wiadomość o wysuwaniu jakoby ze strony czeskiej projekcji utworzenia kuratryza czechosłowacko-jugosłowiańskiego, który to projekt miał być przeciwstawiony akcji lorda Rothermere, pisma praskie donoszą, że trzej ministrowie konferować będą nad sytuacją, wytworzoną w związku ze zgonem króla Ferdynanda rumuńskiego, oraz zbliżeniem jugosłowiańsko-bułgarskim.

### Echa krwawego dnia w Paryżu.

Wiedeń, 26 sierpnia. (AW). „W. Allgemeine Ztg.“ donosi z Paryża: Demonstracje uliczne na bulwarze Sebastopol trwały przez całą noc, aż nad ranem deszcz rozprószył demonstrantów. Zarekwirowano w autach kilkuset policjantów piechych, oraz dwa oddziały konnych. Kilkakrotnie przyszło do strzelaniny. — Akcją policji kierował osobiście prefekt policji paryskiej. Demonstranci zostali już w przeważnej mierze osądzeni, a m. na karę więzienia od 1 do 6 miesięcy i wysokie grzywny pieniężne. Minister spraw wewnętrznych zarządził, aby aresztowani podczas demonstracji cudzoziemcy dostawali natychmiast nakazy opuszczenia Francji. Kilku ojcom rodzin pozostawiono kilka dni czasu. Na giełdzie urządzono składkę na rzecz rannych policjantów, która przyniosła 50 tysięcy franków.

### Ukaranie aresztowanych uczestników rozruchów w Genewie.

Genewa, 26 sierpnia. (PAT). Osoby, aresztowane w związku z manifestacjami, zostały skazane na karę więzienia od 24 godzin do 12 dni. Manifestanci cudzoziemscy będą zatrzymani w więzieniu do czasu podjęcia co do nich odpowiedniej decyzji przez władze związkowe. Władze bezpieczeństwa aresztowały osobnika, którego widziano, jak kierował akcją, skierowaną przeciwko gmachowi Ligi Narodów i innym gmachom publicznym. Jest to student Nowera, liczący 17 i pół lat. Pogrzech manifestantów zabitych wieczorem w poniedziałek odbył się wczoraj popołudniu bez żadnych zażęć.

### Grożba wydaleń obcokrajowców ze Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 26 sierpnia. (PAT). Waszyngtoński departament pracy wydał w związku z manifestacjami na rzecz Sacco i Vanzettiego, w których brali udział obcokrajowcy, oświadczenie, że branie udziału w tych demon-

stracjach samo przez się nie jest dostatecznym powodem do wydalenia obcokrajowców, jednakże uczestnictwo takie, może być niezawodnie jedną ze wskazówek, że dany obcokrajowiec jest komunistą lub anarchistą, co według ustawy jest wystarczającym powodem do wydalenia.

### Polityka ekspansyjna Niemiec na kongresie mniejszości narodowych.

Genewa, 26 sierpnia. (PAT). Wyjaśniając w dłuższym przemówieniu stanowisko grup, które opuściły kongres mniejszości narodowych, delegat Polaków z Niemiec, Kaczmarek, stwierdza, że kongres zawiódł nadzieje tych, którzy sądzili, że służyć on będzie sprawie obrony i udzielania pomocy słabym grupom mniejszościowym. Uwidoczniło się jednak, że kongres staje się narzędziem niemieckiej polityki ekspansyjnej i że przedewszystkiem ma na względzie te cele, a nie ideową obronę praw mniejszościowych. Do powyższego oświadczenia przyłączyły się wszystkie grupy mniejszości Niemiec, a mianowicie litewska, duńska i serbsko-łużycka, oraz wszystkie grupy mniejszościowe polskie. Bezpośrednią przyczyną secesji było odrzucenie przez przyjdym kongresu pod naciskiem delegata niemieckiego próby mniejszości fryzyjskiej z Niemiec o dopuszczenie do obrad kongresu mniejszości litewskiej z Niemiec.

### Dział giełdowy.

Kraków, 26 sierpnia.

AKCJE NIECO MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnej giełdy na rynku efektów nastrój nieco mocniejszy. Zainteresowanie większe dla Jaworzna, Banku Polskiego i Zieloniewskiego. Obroty naogół nieco większe. — Kurs kształtowały się następująco: Jawor- za 20—20.20, Zieloniewski 19.60—19.85, Bank Polski 138—139, Cegelski 39—40, Górka 5 1/2, Chybia 5.90—5.95, Siersza Górna 6, dolarówka 60—61.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian, nastrój spokojny, podaż dostateczna. W Krakowie dolar got. 8.92—8.92 1/4, czek bank 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91 1/2—8.92, czek 8.13 9/10, we Lwowie got. 8.91 3/4—8.92 1/4, czek 8.94—8.94 1/2, w Katowicach gotówk. 8.92 1/4—8.92 3/4, czek 8.94 1/2.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu za dol. got. 8.88, za czek 8.91.

Wiedeń, 26 sierpnia. Giełda. Tendencja spokojna. Galicyjskie Montany 480, Portland 52, Karpaty 30.25, Galicja 100, Schodnica 9.40, Nafta 10.70, Alpine Montan 45.50, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.80, Fanto 8.80, Zieloniewski 15.80.

Zurych, 26 sierpnia. (PAT) Paryż 20.80, Londyn 25.21 1/4, Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 72.20, Włochy 28.25, Hiszpanja 87.225, Holandia 207.80, Berlin 23.43 Wiedeń 73.12, Sztokholm 139.30, Oslo 134.70, Kopenhaga 138.90, Sofia 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.75, Białogród 9.135, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.575, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 3/8.



## Rada ochrony pracy.

Warszawa, 26 sierpnia.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywany będzie wniosek ministra pracy i opieki społecznej o powołaniu do życia Rady ochrony pracy.

Rada ochrony pracy ma być organem opiniodawczo-doradczym, przy ministerstwie pracy i opieki społecznej, analogicznym do istniejących przy ministerstwie rad: emigracyjnej, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Składać się ona będzie z 45 członków o charakterze parytatnym. Równiej liczbie przedstawicieli pracodawców i pracowników odpowiadać będzie w składzie Rady czynnik fachowy, reprezentowany przez techników, lekarzy, ekonomistów i innych znawców zagadnień, związanych z ochroną pracy.

Dla rozpatrywania specjalnych zagadnień projekt przewiduje w Radzie na razie 3 komitety: jeden dla bezpieczeństwa pracy z zastrzeżonym w nim udziałem sił technicznych i specjalistów w dziedzinie ubezpieczenia od wypadków, drugi dla spraw higieny pracy, przy odpowiednim udziale lekarzy, trzeci dla spraw ochrony pracy w rolnictwie, które z natury rzeczy warunkami swymi odbiega od pracy w przemyśle.

Czynnik rządowy reprezentowany będzie w Radzie przez jej przewodniczącego, którym będzie minister pracy i opieki społecznej, lub wyznaczony przez niego urzędnik, oraz przez przedstawicieli innych ministerstw, posiadających prawo uczestniczenia w obradach, z glosami doradczymi.

## Stan zdrowotny w Polsce.

Warszawa, w sierpniu.

Według ostatnich danych, otrzymanych od naczelnika chorób zakaźnych w Gen. Dyr. Służby Zdrowia, dra Palestra, stan zdrowotny w Polsce stale się poprawia i w chwili obecnej przedstawia się **zupełnie zadowalająco**. Pojawiające się w miesiącach letnich przypadki **tyfusu plamistego**, grożącego epidemją, uichły prawie zupełnie. W ubiegłym tygodniu zanotowano na całe państwo 9 zachorowań, przypadających głównie na Kresy Wschodnie. Niema również ospy. **Tyfus brzuszy** nie przekracza normalnych dla siebie objawów, dochodząc tygodniowo do 250 wypadków w państwie. **Szkarlatyna** spada ciągle, dając do 500 zachorowań tygodniowo. Spadku tego należy się teraz spodziewać stale, aż do wybuchu nowej epidemii, która występuje zazwyczaj po okresie 4—6-letnim. Inne choroby ukazują się sporadycznie w normalnym dla nich natężeniu.

Jedyną ewentualną niebezpieczeństwem, jakie nam grozi, to **cholera**, przeniesiona z Rosji, o ile oczywiście, czego dotąd sprawdzić nie zdołano, tam się pojawiła. Poczyniono wszelkie środki zapobiegawcze, aby jej przez granicę naszą nie przepuścić. I tak zabezpieczono na drodze szczytów cały personel pograniczny K. O. P., oraz kolejarzy ze stacji granicznych Stolpców, Olechnowicz i Zacharcia. Zarządzono ponadto rewizję sanitarną wszystkich przejeżdżających z Rosji na stacjach w Stolpcach i Zdobunowie.

Dzięki tym staraniom, nie zanotowano dotąd ani jednego wypadku cholery w całym państwie.

## Listy z Kraju.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Tarnów, 24 sierpnia.

**Znamienna sprawa. — Podwyższenie ceny cegieł. — Z sali sądowej: Zbrodnia usiłowanego morderstwa. — Tragiczna śmierć dziecka. — Pożar w Łekawicy. — Oszustwo.**

Pragniemy poruszyć ważną sprawę, będącą na ustach wszystkich w Tarnowie. Niektóre dzienniki przyniosły wiadomość, że zarząd fabryki przetworów azotowych pod Tarnowem zakupił poważną ilość cegieł (5 milionów) w Krakowie i zakup ten dzienniki komentowały w sposób dla zarządu fabryki nieprzychylny. Lamenty dzienników były wyrazem jednostronnego interesu tutejszych przemysłowców i w tej sprawie zajął magistrat wręcz odmienne stanowisko.

Stan sprawy przedstawia się następująco: Cegła tutejsza kosztowała niedawno 58 zł. za 1000 sztuk, a następnie poszła w górę na 61 i 63 zł. Przed niedawnym czasem, wskutek oczywistego porozumienia się producentów cegieł, podwyższono cenę cegły w niebywały sposób, aż na 95 zł. Panowie ceglarze działali w przekonaniu, że zarząd fabryki chorzowskiej będzie zmuszony cegłę u nich zakupić po cenie dyktowanej. Zarząd fabryki zmienił rachuby i zakupił milion cegieł w Krakowie i cegła ta wraz ze znacznymi kosztami transportu wypadła taniej, aniżeli miejscowa, bo kosztuje około 90 zł.

W tej sprawie zabiera głos jeszcze magistrat, gdyż niebywałe i bezpodstawne podwyższenie ceny cegły spowoduje uśmiercenie budżetowej się z letargu prywatnej inicjatywy do budowy i spowodować może, że osoby, które przystąpiły już do budowy, odstąpią od tego zamiaru, coby spowodowało nieobliczalną szkodę dla tutejszej ludności, a w szczególności dla robotników i rzemieślników. Przeciw tej praktyce magistrat wystąpi z całą energią w obronie najżywoźniejszych interesów miasta. Jak nas informują, urzędujący wiceb. Dr. Mütz porozumiał się w tej sprawie ze starostą Krupiskim, który zwoła zebranie ceglarzy, celem

## Tragiczny wybuch granatu w czasie ćwiczeń.

Jeden oficer zabity, kilkunastu żołnierzy rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wczoraj, 26 sierpnia. W Delejewie w obozie letnim, porucznik 6 p. ułanów, Łachowicz, stał wczoraj przed swoją kwaterą, trzymając ręczny granat w ręku. Wtem, z niewiadomej przyczyny, granat eksplodował, rozszarpując go na miejscu. W tej samej chwili przechodził obok oddział żołnierzy i wśród nich wybuch granatu wywołał spłoszenie. Jeden żołnierz został ciężko ranny i walczy ze śmiercią, kil-

kunastu zaś otrzymało lżejsze rany.

Na miejsce zjechała komisja wojskowo-sądowa, celem ustalenia przyczyn wybuchu.

Wypadek wywarł straszne przynębienie, zwłaszcza w Stanisławowie, gdzie stacjonował pułk, zwłaszcza, że jest to już trzeci wypadek tragicznej śmierci garnizonu stanisławowskiego.

— 0 —

wy tłumaczenia im, że znajdują opiekę u władz tylko w tym wypadku, gdy rozchodzi się o słuszny ich interes, natomiast władza wystąpi bezwzględnie, jeśli cena cegły bezzwłocznie nie będzie zrukoowaną do właściwej miary.

Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Szerszenowi z Gumnisk ad Dębica o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie Marii Serafinównie z Braciszewskiej. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Jek, wotowali s. s. o. Dr. Łojasiewicz i Siedlecki, oskarżał podprok. Dr. Kozub, bronił obrońca. Jakubowski. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Ponieważ Serafinówna dręczyła Szerszenia egzekucjami za niezapłacone raty alimentacyjne, przeto ten postanowił się jej pozbyć. Kiedy szła do Dębicy, Szerszeń poszedł za nią, napadł ją w lesie i zdusił do utraty przytomności. Kiedy zobaczył swą ofiarę nieżywą, udał się do Gumnisk, celem wykazania swego alibi. Tymczasem Serafinówna przysłała do przytomności i zaskarżyła Szerszenia. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał skazał Szerszenia na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardego łożem co miesiąc.

W Karwodzi zaszła tragiczna śmierć dziecka. Mianowicie dwuletni Franciszek Augustyn, bawiąc się z rodzeństwem, wpadł do dolku na podwórzu, w którym znajdowała się woda i utopił się.

W Łekawicy pod Tarnowem spaliła się stodoła, pełna zboża, z 2 szopami wraz z inwentarzem martwym, należąca do Barbary Kawikowej. Szkoda wynosi 18 i pół tysiąca zł. Ogień zlokalizowała w krótkim czasie straż pożarna ze Skrzyszowa. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

Szymon Hönig z Tarnowa zabrał ojcu, mieszkającemu w Czechosłowacji, czek na 11.500 koron czeskich i za pośrednictwem Herberga z Nowego Sącza sprzedał go Izakowi Frenklowi za 132 dolarów i 890 zł Frenkel dowiedział się o tej manipulacji i poczynił zastrzeżenia w bankach.

Przemyśl, 24 sierpnia.

**Wybory do rady miejskiej. — Z działalności Polskiego Towarzystwa Higienicznego. — Z życia harcerzy.**

Onegdaj odbyło się posiedzenie polskiego komitetu wyborczego, na którym, na wniosek p. pułkownika Kwiatkowskiego uchwalono następujące rezolucje: 1) Upoważnia się prezydium komitetu do zwoływania wszelkich zebrania i wieców przedwyborczych. 2) Upoważnia się prezydium komitetu do prowadzenia wszelkich pertraktacji z innymi komitetami, celem doprowadzenia do zgodnego aktu wyborczego. 3) Upoważnia się prezydium komitetu do przedstawienia komitetowi listy kandydatów do rady miejskiej wówczas, gdy cała akcja wyborcza dojrzeje do tego stopnia, że będzie można taką listę konkretnie zestawiać. 4) Ścisły komitet domaga się, aby na liście kandydatów znaleźli się tylko tacy, których siła woli, nieskazitelność charakteru, praca dla dobra ogółu są dowiedzione, a uczciwość i tężyna ducha ogólnie uznane.

Jak już przed paru tygodniami doniosłem, wysłało Polskie Towarzystwo Higieniczne do Rymanowa 64 dziewcząt — uczennice szkół powszechnych i średnich na kolonję. Po jednodniowym pobycie wróciły uczennice zdrowe i pełne sił do Przemyśla, aby ustąpić miejsca nowej partii młodzieży.

Obecnie w budynku kolonijnym, pod nazwą „Przemysłanki“ bawi kolonja, złożona z 35 chłopców. Koloniści piją regularnie dwa razy dziennie wodę u źródła, biorą systematycznie kąpiele mineralne i chodzą na wycieczki. Młodzież uprawia wszelkiego rodzaju sporty. O zdrowie młodzieży dba lekarz szkolny z Przemyśla p. dr. Hibl, nadzór pedagogiczny nad kolonją sprawują: p. Fructerowa i p. prof. Skowronek.

Drużyna harcerska wyszukuje w tym roku należycie wakacje, dzięki przepięknej pogodzie. Po wycieczce na Herbut urządziła onegdaj wyprawę na Turnicę. W wycieczce tej wzięło udział przeszło 20 osób. Dziewczęta obozowały na opuszczonych leśniczówce, chłopcy pod namiotami. Pogoda i tym razem sprzyjała.

L. T.

## W „Raju dla dzieci“

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Rabka, w sierpniu.

W sezonie bieżącym nasz „Raj dla dzieci“ cieszy się niebywałym powodzeniem. Pod względem wzrostu frekwencji, która w tym roku przekroczy zapewne cyfrę 15.000 kura-cjuszków, zajmuje Rabka przodujące stanowisko wśród uzdrowisk polskich.

Tego rodzaju silny wzrost frekwencji możliwy był dzięki oddaniu do dyspozycji w roku bieżącym paruset pokoi, mieszczących się w nowych willach.

Sprawy drogowe, będące swego czasu bolączką Rabki, uległy poważnej poprawie, dzięki staraniom zarządu uzdrowiska w krakowskiej dyrekcji robót publicznych. Droga Chabówka—Rabka, najważniejsza arteria komunikacyjna, została już wyszosaowana, a obecnie pracuje się nad usprawnieniem drogi Rabka—Słonne.

Inwestycje w zakładzie i łazienkach, urządzenie nowego inhalatorium, wywiercenie pięciu nowych źródeł, świadczą o silnym postępie Rabki pod względem sanitarnym i organizacyjnym. W czasie swej wizytacji uzdrowisk polskich dyrektor departamentu służby zdrowia, dr. Piestrzyński, stwierdził wysoki poziom urządzenia zdrojowiska, stawiając je za przykład innym.

Ceny mieszkań i utrzymania niewygórowane, gdyż zarząd zakładu, wprowadzając w swoich willach i pensjonatach stosunkowo przystępne ceny, zmusił do tego samego również i prywatnych właścicieli pensjonatów.

Życie dzieci, przybyszających na kurację i odpoczynek w Rabce, koncentruje się w specjalnych zakładach wychowawczych, oraz kolonjach, w których znajduje pomieszczenie z górą 2000 dzieci. Kolonie te cieszą się szczególną opieką właściciela Rabki, dra Adama Kadena.

Wiele jeszcze do życzenia przedstawiają stosunki pocztowe, ale i te ulegają poprawie. Zarząd zdrojowiska podjął wspólnie ze Związkiem Uzdrowisk Polskich w Warszawie, starania, których rezultatem będzie przeprowadzenie w najbliższym czasie bezpośredniej linii telefonicznej Rabka—Kraków, co ułatwi porozumiewanie się Rabki z innymi też ośrodkami Rzeczypospolitej.

## KRONIKA.

Kraków, 26 sierpnia.

**Raid samolotów Małej Ententy w Krakowie.**

W sobotę dnia 27 b. m. między godziną 9-tą a 11 przed południem, wylądował na lotnisku wojskowym w Rakowicach około 20 samolotów biorących udział w międzynarodowym raidzie samolotów. Droga powietrzna: Belgrad—Praga—Kraków—Warszawa i z powrotem. Wstęp wyjątkowo na lotnisko w Rakowicach za opłatą 1 zł. od osoby. Dochód przeznaczony na budowę hangaru lotniczego L. O. P. P. Odjazd samochodów na lotnisko z placu św. Ducha o godz. 8 rano dnia 27 b. r. Jest to jedyna sposobność zobaczenia z bliska tak interesującego raidu samolotów.

**Przegląd najstarszych roczników 1883—1887.**

W myśl ustawy o powszechnej służbie wojskowej, wszyscy mężczyźni do lat 50 podlegają muszce odpowiedniej ewidencji. Ponieważ jednak nie przeprowadzono dotychczas dokładnej ewidencji roczników od 1883 do 1887 r., w najbliższym czasie zarządzone będzie przegląd tych roczników, w celu zaopatrzenia najstarszych pospolitaków w książeczki wojskowe.

**Na groble trzech bohaterów lotników ameryk. we Lwowie.**

Jak wiadomo, w 10-tą rocznicę wypowiedzenia wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone odbędzie się w Paryżu od dnia 18 do 25 września kongres legjonu amerykańskiego, na który przyjeżdża około 25 tysięcy b. żołnierzy amerykańskich, uczestników wojny światowej. Uczestnicy kongresu zwiedzą pola bitew frontu zachodniego i złożą hołd na grobach Amerykanów, poległych na polu chwały. Ponieważ we Lwowie na cmentarzu obrońców Lwowa pochowanych jest trzech bohaterów lotników amerykańskich, którzy zginęli w obronie Lwowa, legjon amerykański wydelegował naszego rodaka, p. Adama Medweckiego z Chicago (Illinois), który imieniem kongresu ma złożyć hołd tym poległym. P. Medwecki przybył do Lwowa i porozumiał się z organizacjami, prezydium miasta i wojskowską, które przyrzekły mu współudział w tej uroczystości, mającej się odbyć w dniu 4 września o godz. 17-tej na cmentarzu obrońców Lwowa.

**Tragiczna śmierć lotnika.**

Donoszą z Torunia: Przedwczoraj o godzinie 17 por. 4 p. lotniczego, Szczeniowski, w czasie dokonywania lotu spadł wraz z aparatem nad miejscowością Popowo Toruńskie, zabijając się na miejscu.

## Dancing Bar Miraż

Tel. 3492. Kraków, Grodzka 42. Tel. 3492.

**Dziś i codziennie**

Produkcje pierwszorzędnych sił artystycznych. — Pierwszorzędna orkiestra jazzbandowa.

Początek o godzinie 10-ej wiecz. 6r.

Aparat został zdruzgotany. Przyczyny katastrofy dotychczas nie ustalono.

— 0 —

**Trzęsienie ziemi.**

Z Tokio donoszą.

Dziennik „Nichi Shimbun“ donosi, iż wskutek trzęsienia ziemi, jakie odczuła wczoraj rano pod Tainan, 10 osób zostało zabitych, przeszło 100 odniosło rany. 200 domów zostało zniszczonych.

— 0 —

**OGŁODZENIE PO BURZY.** Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Krakowem przytórne gromy i świetle błyskawic gwałtowna burza. Z ciężkich chmur, które przysłoniły pogodno w godzinach porannych niebo, spadły na ziemię strumienie deszczu z gradem. Burza, po kilkunastu minutach przeszła, deszcz zaś padał całe popołudnie, dopiero nad wieczorem niebo rozpozodziło się. Dziś, przy słonecznym dniu, ualana od szeregu dni atmosfera znacznie się ochłodziła.

Z Przemyśla donoszą nam: Wczoraj w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad miastem silna burza przy akompaniamentie błyskawic i piorunów. W przeciągu kilku minut zamieniły się ulice w potoki, w ulicach zaś położonych poniżej rynku, woda zalała piwnice. Burza trwała przeszło 3 godziny.

**OSTATNI TYDZIEŃ WAKACYJ** Uplywają już ostatnie dni wakacji szkolnych. Ostatnie wycieczki naszej działki w lasy i pola, koniec bezrozmiarnej dwumiesięcznej swobody. Opustoszałe dziś jeszcze ulice miast zaroją się już za kilka dni zastępami młodzieży, które powrócą z wypraw. Rok szkolny rozpocznie się nieodwołalnie 1 września, a więc już w przyszły czwartek.

**ROBOTY RĘCZNE PRZEDMIOTEM OBOWIĄZKOWYM.** Z nowym rokiem szkolnym wprowadza ministerstwo oświaty do szkół powszechnych jako przedmiot przymusowy roboty ręczne. W miejscowościach, gdzie kwitnie przemysł metalurgiczny, będzie położony nacisk na nauczanie obróbki metali, w obwodzie łódzki dzieci zapoznają się w szkołach tkactwem, malowaniem na płótnie i t. d.

**ZWIĘKSZENIE WŁADZY KURATORJÓW SZKOLNYCH.** Zgodnie z nowym rozporządzeniem min. oświaty, wszystkie szkoły techniczne, agrotechniczne i kolejowe, które zależały dotąd bezpośrednio od ministerstwa, przechodzą z dniem 1 października pod zarząd poszczególnych kuratorjów szkolnych. W ten sposób do kuratorjum lwowskiego będą należały trzy szkoły, do warszawskiego 10, do krakowskiego 6, do poznańskiego 5, do lwowskiego 3, do wołyńskiego 1.

**PROGRAM TYGODNIA LOTNICZEGO.** W środę dnia 24 bm. odbyło się w sali konferencyjnej województwa posiedzenie Kom. wykonawczego Tygodnia Lotniczego pod przewodnictwem prez. dyrekcji kol. inż. Barwicza, na którym zatwierdzono program Tygodnia Lotniczego w czasie od 4 do 11 września.

I tak: Sobota dnia 3 września br. wieczorem przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego, niedziela 4 września br. g. dz. 9-ta rano nabożeństwo w kościele N. P. Marii, 10-ta rano wjazd wozów do samolotu i koncert muzyki w Ryńku gł., godz. 11-ta rano pochód propagandowy ml. dzieży po ulicach miasta, godz. 2-ga popoł. na błońach krak. pokaz walki powietrznej i ataku gą węg, wieczorem ognie sztuczne i rzucanie rakiet z samolotów. Cały dzień sprzedaż odznak i zapisywanie na członków L. O. P. P. W ciągu Tygodnia komunikaty i odezwy przez radio, koncerty orkiestr na plantach i przejażdżki samolotami nad Krakowem.

W sobotę 10 września br. wieczór w Domu Żołnierza Polskiego i dancing w Kasynie wojskowym, urzmacony produkcjami artystycznymi. Niedziela 11 września br. sprzedaż odznak i zapisywanie na członków, konkurs piękności na plaży, a wieczorem festiwal na Wawelu.

**LOTERIA SEKCJI SANITARNEJ L. O. P. P. W KRAKOWIE.** Loteria na bezpłatne przeloty do Warszawy i Lwowa i z powrotem, cieszy się dużym powodzeniem Zarząd Sekcji komunikuje, że wygrane bilety zostaną wylosowane tylko z pośród sprzedanych losów, tak, że szanse wygrania są duże. Dochód z loterii przeznaczony jest na zakupienie samolotu sanitarnego dla województwa krakowskiego, który to cel winna publiczność ofiarować p. przed. Losy sprzedaje się w osobnych kioskach w Ryńku gł. i przy ulicy Karmelickiej aż do dnia 2 września br. Losowanie i odbiór się w sobotę dnia 3 września br. w gmachu województwa. Wygrane zostaną natychmiast podane w dziennikach i ogłoszone przez radio krakowskie.

**DYREKCJA KLINIKI OKULISTYCZNEJ U. J.** przysyła nam wyjaśnienie, że polatka w kronice „N. Reformy“ z dn. 26 b. m. o kradzieży dokonanej na szkole niejakiego Pragnącego, nie może odnosić się do tej kliniki, ponieważ jest ona z powodu remontów wakacyjnych od 15 lipca b. r. zamknięta i żadnych chorych nie przyjmuję.

**RUCH LUDNOŚCI W KRAKOWIE.** W ciągu miesiąca czerwca b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 193 (w maju 83), w tem chrześcijańskich 145 (58). Urodziło się żywo dzieci 429 (394), nieślubnych 90 (93), w cem z małżeństw żydowskich rytualnych 28 (30). Wśród żywo urodzonych było chłopców 226 (215). W tym samym okresie czasu zmarło osób 304 (294), z czego miejscowych 206 (200). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 166 (147). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 58, nowotwory 33 i choroby organiczne serca 83. Wśród zmarłych było chrześcijan 255, w maju 233.

**W SPRAWIE BUFETÓW KOLEJOWYCH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym, aby czuwały nad tem, by w bufetach były zachowane wszelkie środki ochronne. W tym celu w miejscach sprzedaży, czy to stałych, czy w wózkach, winny być gablotki szklane.

**WŁAMANIE.** Nieznani sprawcy włamali się do kafejki przy ul. Rakowickiej i skradli muo ubranie, oraz zegarek, wyrządzając szkodę na 210 zł. Nadto mieszkania Maksymiljana Maczewskego, zamiesz-



śluzący jego skradł mu z kuterka zegarek i 40 zł. gotówka.

**KRADZIEŻE I WŁÓCZEGOSTWO.** Policja aresztowała Antoninę Górecką, lat 23, wyrobnice, M. Matulę, lat 65 bez zajęcia, Stanisława Wójcika, lat 16, robotnika, Annę Miedrasik, lat 23 bez zajęcia — za różne drobne kradzieże, zaś Helenę Ostrowską, lat 32, bez zajęcia, Zofię Hajruhe, lat 24 i Władysława Jaśkiewicza, lat 30 — za włóczęgostwo.

**BRYLANT POD TELEGRAFEM.** W urzędzie śledczym pod „Telegrafem” znajduje się do odebrania półtorakaratowy brylant, zakwestjonowany u jednego podejrzanego osobnika. Poszkodowany może go, po rozpoznaniu, odebrać tamże w godzinach urzędowych.

**AKTUALNA KRADZIEŻ.** Niejakemu Mendelsterowi skradziono z wozu w ul. Kalwaryjskiej pakunek, zawierający przybory szkolne, które Mendelster zakupił w Krakowie za 140 zł.

**ZEBRANIE BYŁYCH KOLONISTÓW,** którzy mają zaimać jechać do Poręby Wielkiej na jazd „25-lecia Tow. kolonij wakacyjnych”, odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godz. 7 wieczorem u ks. Adama Gałuszkiewicza, ul. św. Marka 10, II p.

**WPISY DO SZKOŁY RZEMIOSŁ** (oddział ślusarski) w Krakowie, Al. Mickiewicza 5 odbędzie się w dniach 30 i 31 b. m. między godz. 10 a 11 przed południem.

**SPORT W KRAKOWSKIEJ POLICJI.** Dzięki inicjatywie i poparciu insp. Pilcha, komendanta wojewódzkiego, sport w krakowskiej policji rozwija się coraz bardziej. Pływanię cieszy się wielkiem powodzeniem czego dowodem jest kurs pływacki w Y. M. C. A. dla funkcjonariuszów policji, a którego wyniki są doskonałe. Wkrótce zacznie się w Y. M. C. A. kurs boksu i szermierki dla policji. Lekka atletyka, pod kierownictwem sierż. Jakubowskiego, cieszy się również powodzeniem, a policyjna drużyna piłki nożnej rozgrywa już drobniejsze matche. Z uznaniem podnieść należy energiczny nadzór asp. Romana Berenta, który z niemałym poświęceniem oddał się tej sprawie.

## Z kraju.

**AWANS POSŁA WYSOCKIEGO.** Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego III klasy w V st. służ. przy rządzie królewskim szwedzkim, Dra Alfreda Wysockiego, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym II klasy w IV st. służ.

**WYMIANA WIĘZNIÓW POLSKICH.** Jak donoszą z Warszawy, rokowania polsko-sowieckie w sprawie wymiany więźniów, dobiegają końca. Sowieci wydają 39 polskich więźniów, Polska w drodze wymiany 9.

Również prowadzone są rokowania polsko-litewskie w tej samej sprawie. Rokowania te są na dobrej drodze. Litwa wyda Polsce 10 więźniów, w tem 4 kobiety, ze strony polskiej wydanych będzie 5—7 osób. W obydwu wypadkach wymianę prowadzić będzie „Czerwony Krzyż”.

**WYCOFANIE 20-ZŁOTOWYCH BANKNOTÓW.** Bank Polski — zgodnie z art. 49 statutu — przystępuje z dniem 1 września 1927 r. do wycofania z obiegu 20-złotowych banknotów bankowych z datą 28 lutego 1919 r. i 15 lipca 1924 r., oraz 10-złotowych banknotów bankowych z datą 28 lutego 1919 r. i 15 lipca 1924 r. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do 29 lutego 1928 r. Od 1 marca 1928 r. do 31 stycznia 1929 r. będą przyjmowane do wymiany przez oddziały Banku Polskiego i Polską Kasę Rządową w Gdańsku; po upływie tego terminu, wymianę załatwiać będzie tylko skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie do 31-go lipca 1928 r. włącznie, poczem tracą wartość pieniężną.

**ŚMIERĆ WYBITNEGO UCZONEGO WILEŃSKIEGO.** Wczoraj zmarł w Wilnie dr. Władysław Zahorski, komandor orderu Polonia Restituta, prezes Towarzystwa Przyjaciół w Wilnie, doktor medycyny honoris causa uniwersytetu im. Stefana Bato-rego, czł. nek i współpracownik Akademii Umiejętności w Krakowie i korespondent Akademii Nauk Lekarskich, autor wielu prac historycznych. Pogrzeb odbędzie się 26 bm. na cmentarzu Bernardyńskim.

**NOWE DYREKCJE ROBÓT PUBLICZNYCH.** Wczoraj opuścił Lwów wraz z personelem nowo utworzone, wyłonione z dyrekcji lwowskiej Dyrekcje Robót Publicznych dla województw: stanisławowskiego i tarnopolskiego i udają się do swych nowych siedzib urzędowych. Wyjeżdża około 40 urzędników z rodzinami.

**OKRADZENIE AKTORA GUTNERA.** Jan Guttner, artysta Teatru Wielkiego, kupował wczoraj w „Orbisie” przy pl. Mariackim bilety kolejowy i stracił złoty zegarek marki „Patek”, wyciągnął mu z kieszeni przez jakiegoś kieszonkowca.

**ZAMACH MORDERCZY KUPCA NA SYNA.** W Skolyszynie p. d. Jasłem kupiec Stein z nieznanego dotąd powodu w zamiarze morderczym strzelił z rewolweru do swego syna, który dzięki przypadkowi uniknął śmierci.

**INKASANT OBRABOWANY I POBITY.** Onegdaj wieczorem na schodach wiodących do domu Albertynów we Lwowie, nieznanu rabuś napadł na inkasanta Getzla i uderzywszy go po głowie jakimś tępym narzędziem, obalił na ziemię, gdzie jeszcze kilkakrotnie ugodził w głowę i w bok. Getzł stracił przytomność, a wówczas sprawca napadu z kieszeni wyciągnął mu 750 zł. i zbiegł.

**ARESZTOWANIE NIEFORTUNNYCH WŁAMYWACZY DO LICEUM KRZEMIENIECKIEGO.** We Lwowie aresztowano Antoniego Przybyłę i Edmunda Panikę, którzy przed kilkoma dniami włamali się do liceum krzemienieckiego, gdzie p. rozprucie kasy zabrali 600 złotych, przyczem w mniejszej, niekniętej przez nich kasie zostawili 86.000 złotych.

**UJĘCIE ZUCHWAŁEJ WŁAMYWACZKI.** W Ołtynie aresztowała Katarzynę Dubaniukową, która w Kolomyjach dokonała śmiałego włamania do mieszkania Rozalii Rewerczuk, gdzie zrabowała na szkodę wymienionej wielką ilość garderoby, poczem, gdy wszyscy najspokojniej spali, opuściła mieszkanie, zacierając za sobą wszelkie ślady.

**ZGON POSŁANKI Ś. P. OMANKOWSKIEJ.** Dnia 24 bm. zmarła w Królewskiej Hucie posłanka na sejm śląski Janina Omarkowska. Zmarła wybrana została z kręgu Królewska Huta, Lubliniec i Tarnowskie Góry i jak najstarsza wiekiem przewodniczyła podczas otwarcia sejmu śląskiego, będąc członkinią klubu Ch. D.

**OBRAHOWANIE KUPCA.** Onegdaj w nocy nieznanu sprawca, uzbrojony w rewolwer, napadł w lesie Krzyżek w powiecie Kolbuszowskim na przejeżdżającego kupca, Jakóba Rothbanda z Miel-

## Rozstrzelanie 2 generałów i 3 ofic. carskich.

Moskwa, 26 sierpnia (PAT). Centralny komitet wykonawczy nie ułaskawił generałów Anzenkowa i Denisowa, skazanych na śmierć. Wyrok został wykonany.

Moskwa, 26 sierpnia (AW). Donoszą tu z

Samarkandy, iż rozstrzelano tam trzech byłych oficerów armii carskiej, oskarżonych o kierownictwo ruchem powstańczym w latach 1925—26.

—0—

## Straszna katastrofa na kolejce na Mont Blanc.

(Telegram własny „N. Reformy”).

Paryż, 26 sierpnia. Wczoraj o godz. 6 po południu zdarzył się straszny wypadek na kolejce górskiej na Mont Blanc. Pociąg, złożony z lokomotywy i 5 wagonów, ruszył w dół. Kiedy oddalił się o 500 m. wysokości od stacji, zepsuły się nagle hamulce i pociąg z zawrotną szybkością zaczął pędzić w dół. Dzięki przytomności umysłu jadącego w drugim wagonie inż. Remey'a, który pociągnął za hamulec bezpieczeństwa, drugi wagon, oraz następne zatrzymały się na szynach, zaś lokomotywa

z pierwszym wagonem runęła w przepaść.

Z pod gruzów doszczętnie rozbitego wagonu wydobyto 14 tak zniekształconych zwłok, że nie można było ustalić ich tożsamości. 30 osób jest ciężko rannych. Jedynie kierownik lokomotywy jakby cudem ocalał, odnosząc jedynie nieznaczne uszkodzenia ciała.

Na miejsce wypadku ruszyła natychmiast pomoc sanitarna. Zmobilizowano wszystkich okolicznych lekarzy.

—0—

ca. Bandyta zarzucił swej ofierze worek na głowę, poczem silnym uderzeniem powalił Rothbanda na ziemię. Ograbowaniu napadniętemu 400 zł., sprawca zbiegł.

**ZAPISY DO CYWILNEJ SZKOŁY MECHANIKÓW LOTNICZYCH W BYDGOSZCZY.** Zarząd Główny L. O. P. P. w Warszawie i dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej w Bydgoszczy przyjmą na rok szkolny 1927/9 do równoległej klasy 18-to miesięcznego kursu 50 uczniów. Podania wnosić należy do dnia 10 września. Informację udzieli biuro wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Krakowie, województwo, parter 16.

## Ze świata.

**ZAŚTRZELENIE PUŁKOWNIKA LITEWSKIEGO.** Z Kowna donoszą: W niedzielę 21 b. m. w Paładza, Jan Romanus, prezes akcyjnego Towarzystwa litewsko-amerykańskiego i b. dyrektor Banku Międzynarodowego w Kownie, wystrzelał z rewolweru zabił plk. dra Brunę. Zabójstwo zostało dokonane na tle romantycznym. Ze względu na osobistość, znane na całej Litwie, wypadek ten wzbudził ogólne zainteresowanie.

**ODKRYCIE NOWYCH GWIAZD.** W obserwatorium astronomicznym uniwersytetu chicagowskiego dokonano senacyjnego dla astronomów odkrycia, mianowicie czterech nowych gwiazd, z których każda jest 250 razy większa od naszego słońca, położonych zaś tak daleko od naszej ziemi, że światło ich potrzebuje 500 lat, aby dotrzeć do nas. Wobec tak olbrzymiego oddalenia od nas, cztery te gwiazdy przedstawiały się astronomom, przy użyciu nawet najsilniejszych teleskopów, jako jedna gwiazda. Dopiero obecnie, dzięki użyciu spektroskopu nowego modelu, zdołano stwierdzić, że są to cztery gwiazdy przyczem astronomom powiodło się nawet zrobić z nich 48 zdjęć fotograficznych.

**NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG.** Z Nowego Jorku donoszą: Na południe od Acaponeta w Meksyku, napadli bandyci na pociąg pociąg spieszny kolei Southern Pacific przyczem zabili jedną osobę i zranili 15. Konsul amerykański Mazatlan zwrócił się natychmiast telegraficznie do władz w tej sprawie.

## Kanonierki polskie w porcie duńskim.

Dnia 21 b. m. rano przybyły do portu w Kopenhadze, pod dowództwem komandora Solskiego, kanonierki polskie „Komendant Piłsudski” i „Generał Haller”, witane bardzo serdecznie przez władze i społeczeństwo duńskie. Komandor Solski wraz z oficerami kanonierek, złożył wizyty w poselstwie polskim i admiralicji duńskiej. Poseł polski Rozwadowski rewizytował oficerów polskich w towarzystwie swej małżonki i sekretarza poselstwa, p. Malhomme. Wśród szeregu uroczystości na podkreślenie zasługuje bal, wydany przez marynarkę królewską na cześć gości polskich, oraz śniadanie, wydane przez posła Rozwadowskiego dla marynarki duńskiej i polskiej. W poselstwie polskim odbyło się również wielkie przyjęcie, na którym byli obecni liczni przedstawiciele władz duńskich, dyplomacji, oraz grono osób zaproszonych. Ze swej strony oficerowie polscy wydali śniadanie na statkach, w którym wziął udział poseł Rozwadowski i naczelny admirał floty duńskiej, Ambrup, z gronem oficerów Ponadto „Alliance Française” wydała duży bankiet i bal na cześć obecnych w Kopenhadze lotników francuskich i marynarzy polskich.

W ciągu swego 4-dniowego pobytu w Kopenhadze oficerowie i marynarze polscy byli podejmowani gorąco przez społeczeństwo duńskie. Rozkazem królewskim oficerowie obu kanonierek udekorowani zostali orderem Dannebrog. W czasie zwiedzania królewskiej fabryki porcelany goście polscy otrzymali bardzo cenne upominki.

Kanonierki odpłynęły do Gdyni dnia 25 b. m.

## Zapiski literackie.

— (s) W naszej szkole, czytanka dla III oddziału szkoły powszechnej.

Pod powyższym tytułem pojawiła się świeżo na półkach księgarskich nowa książka Dra A. Mikulskiego, zasłużonego pedagoga i autora kilku czytanek dla szkół powszechnych, cieszących się dużym uznaniem wśród szerokiego kręgu nauczycielstwa. Ostatni podręcznik, zastosowany ściśle do programu ministerjalnych, daje trzecioklasistom wyborowy materiał czytankowy wierszem i prozą, a to

tak powiastkowych, jak i przyrodniczych oraz historycznych ustosunkowanych do pór roku i skoncentrowany w związku z nauką przyrody geografii i historii. Cały podręcznik jest bardzo obficie ilustrowany przez prof. Stanisława Wójcika, a zdobią go nadto trzy plany z obrazów Matejki i Styki (dwie czarne, jedna kolorowa), co znakomicie ułatwia i uprzyjemnia omówienie z dziećmi pewnych trudniejszych problemów historycznych. Nie brak w książce także piosenek z nutami, zastosowanymi do wymagań planu naukowego i zagadek obrazkowych. To wszystko składa się na całość bardzo pomyslową, przemyślaną i celowo ułożoną. Literaturze podręcznikowej dla szkół powszechnych przybył cenny nabytek.

## Kronika telegraficzna.

### Dowódca eskadry amerykańskiej u komisarza Strassburgera.

Gdańsk, 26 sierpnia (PAT). Wczoraj zawinęły do portu tutejszego dwa torpedowce amerykańskie, „Wipply” i „Barker”. Dowódca eskadry kapitan Richardson złożył w towarzystwie tutejszego konsula amerykańskiego wizytę p. komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Strasburgerowi, który następnie rewizytował kap. Richardsona na okręcie amerykańskim.

—0—

### Hydroplany angielskie w Pucku.

Puck, 26 sierpnia (AW). Do Pucka przybyły 3 angielskie hydroplany wojskowe. Załoga składa się z 24 ludzi, w tem 10 oficerów pod dowództwem komandora Maicoeka. Goście zabawią 3 dni na polskim wybrzeżu i będą podejmowani przez naszą marynarkę wojenną. Na przyjazd gości wyjeżdża z Warszawy angielski attaché wojskowy Bridge i szef departamentu lotnictwa pułkownik Rajska.

### Walka z zarządem telefonów warszawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. Związek abonentów telefonicznych Rzeczypospolitej, który czuwa nad obroną interesów abonentów telefonicznych, powoduje nieustannie rozmaite wystąpienia prawnie przeciw „Paście”. Ostatnio spowodował Związek wystąpienie magistrata praw, p. Grzegorza Działłowskiego, z powództwem przeciw „Paście” o 11 groszy, nieprawie pobranej opłaty stempłowej od rachunku. Rozprawa sądowa odbyła się dnia 23 b. m. w sądzie pokoju. Po wywodach stron, sędzia ogłosił wyrok, mocą którego zasądził „Pastę” na rzecz p. Działłowskiego na 11 groszy tytułem nieprawie pobranej opłaty stempłowej na rachunku za kwiecień b. r., 5 zł. opłat sądowych i odsetek od 11 groszy od 23 kwietnia, t. j. od chwili uiszczenia rachunku.

Plenipotencjusz zarządu „Pasty” próbował twierdzić, że wprowadzenie ustawy stempłowa nakłada formalnie obowiązek na wystawcę rachunków, aby uiszczał opłaty stempłowe, nie można jednak kępować tych stron, które mogą się umówić odmiennie, to znaczy, że jedna będzie kupowała i nalepiła znaczki pocztowe, a druga będzie płać.

Drobna ta sprawa będzie jednak miała konsekwencje wielkie, gdyż — jak się dowiadujemy — istnieje zamiar wytoczenia około 38 spraw przeciw „Paście” o zwrot 11 groszy za czas od roku 1923 po dzień dzisiejszy, co stanowiłoby wraz z odsetkami 150 tysięcy zł. Prasa warszawska nawołuje abonentów do rozpoczęcia tego rodzaju procesu i użycia pieniędzy, w ten sposób uzyskanych, na cele dobroczynne.

### Zamordowanie wybitnego komunisty.

Moskwa, 26 sierpnia (AW). Donoszą tu z Archangielska, iż w pociągu Archangielsk—Moskwa zamordowany został wybitny komunistyczny redaktor dziennika „Fala”, Kotrepow. — Dokumenty archiwum partyjnego, które posiadał przy sobie Kotrepow, zginęły. Zarządzone śledztwo dotąd jeszcze nie doprowadziło do wykrycia sprawców mordu.

## Urowadzenie sekretarza policji w S. fji.

Wiedeń, 26 sierpnia (AW). Korespondent „N. Fr. Presse” donosi z Sofji, że uprowadzenie sekretarza policji, Apanazowa, ze szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie się leczył, było dziełem rewolucyjnej organizacji macedońskiej. Apanazow był przedtem członkiem owej organizacji, został jednak przez nią skazany na śmierć, gdy się okazało, że uprawiał szpiegostwo na rzecz jednego z państw sąsiednich.

## Katastrofy okrętowe i kolejowe.

(Telegram iskrowy „N. Reformy”).

Sztockholm, 26 sierpnia. Parowiec szwedzki „Trygve” zatonął. Z załogi 14 ludzi błądziło w łodzi ratunkowej przez kilkanaście dni, poczem ratownicy w przystępie szaleńca rzucili się do morza. Jednego z nich zdołano uratować.

Genewa, 26 sierpnia. Koło Chamonix na spadzistym torze kolejowym maszyną i pierwszy wagon skutkiem zepsucia hamulca wyskoczyły z szyn i runęły w przepaść, głęboką na 15 metrów. Zginęło 15 osób, a 20 odniosło rany.

—0—

## Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Czwartkowa rozprawa przeciw gen. Żymierskiemu rozpoczęła się od doświadczenia prokuratora Rumińskiego, w którym cofnął całkowicie akt oskarżenia w stosunku do ppłk. Burgiełła-Maczyńskiego, ponieważ ppłk. Burgiełł pisał rozkaz na zlecenie swych przełożonych i po napisaniu go oddał swemu szefowi. Rozprawa nie dała dowodów przeciw ppłk. Burgiełłowi. Co najwyżej czyn jego to było usiłowanie wprowadzenia w błąd swych szefów. A usiłowanie nie jest karalne. Płk. Burgiełł może odpowiadać jedynie dyscyplinarnie.

Natomiast w związku z wypadkami incedentalnymi, zasłaliśmy tu na rozprawie, zastrzegł sobie prokurator ściganie ppłk. Burgiełła za obrazę sędziego wojskowego ppłk. dr. Zielińskiego. Również w głosunku do osk. gen. Żymierskiego cofnął prokurator oskarżenie, dotyczące dostaw agregatów z firmy Breda. Rozprawa główna bowiem, wbrew śledztwu nie wykazała dostatecznych dowodów winy oskarżonego generała. Potwierdzili to również kompetentni świadkowie, jak np. Litwinowicz i kom. Sokolowski. Nie mamy dowodów, że to właśnie generał Żymierski kazał dostarczyć aktów, dotyczących dostawy agregatów. Cofnął dalej prokurator oskarżenie, co do zarzucanej rzekomo łapówki-poczęstunku przez p. Lipińskiego.

Natomiast w związku z zarzutem przeciw ppłk. dr. Zielińskiemu na rozprawie wniósł prokurator o pozwolenie odrębnego ścigania na podstawie art. 321 i nast. gen. bryg. Żymierskiego.

Sąd po naradzie powziął decyzję, zezwalającą prokuratorowi na odrębne ściganie ppłk. Burgiełła i gen. Żymierskiego, zarzucających sędziemu śledcz. ppłk. Zielińskiemu, jakoby tendencyjnie prowadził śledztwo i inaczej protokulował zeznania, aniżeli były składane.

Następnie zabrał głos prokurator, zwracając na wstępie uwagę na zagadnienie uzbrojenia armji, które wobec groźby przyszłej wojny stało się problemem pierwszorzędного znaczenia. Należy się zastanowić, czy rozwiązanie tego zagadnienia przez gen. Żymierskiego nie było ograbieniem skarbu państwa. Sprawa maszek gazowych w związku z wojną w przyszłości staje się zerowiskiem aferzystów. Mr. Sarnek przystępuje do realizowania przemysłu maszek ze szczytnym hasłem: „Minimum zysków, maksimum solidności”. Co się stało z tem maksimum? — pyta oskarżyciel.

Okazało się, że firma „Protekt”, która otrzymała zamówienie wbrew tej idei, która przysięgała raportować mjr. Sarnek po 1-sze nie wpłaciła żadnego kapitału, po 2-gie ciągnęła kolosalne zyski już w pierwszym roku istnienia, po 3-cie pod każdym względem zarówno personalnym, jak i rzeczowym była niesolidna.

W dalszym ciągu swego przemówienia, prokurator rozprawia się szczegółowo z kłamliwymi zeznaniami Saksona, przechodzi do omówienia zysków „Protekt” i Banku, podkreślając, w jaki sposób wykazywano w księgach fikcyjną wpłatę kapitału zakładowego ratami 100 000 złotych „Protekt” to typ imprezy grynderskiej, w która nie włożono ani jednego grosza własnego. Fabryka kupiona za psie pieniądze, dzięki sztucznej manipulacji bankowemu, podnosi się w cenie, a następnie uruchamia się dla maszek gazowych, dzięki zaliczkom, które płyną wielkim strumieniem, dzięki protekcji i poparciu gen. Żymierskiego z funduszy wojskowych, na rachunek „Protekt”.

W dwugodzinnym przemówieniu stara się prokurator wykazać winę gen. Żymierskiego, dzięki któremu takiego rodzaju interesy mogły zerować na skarbie państwa oraz, że gen. Żymierski czynił to za łapówki. Następnie domaga się prokurator najwyższego wymiaru kary, do jakiej sąd jest kompetentny.

O godz. 4.50 przewodniczący odracza posiedzenie na piątek godz. 10 rano, na którym to posiedzeniu przemawiać będzie obrońca, adw. Szurley.

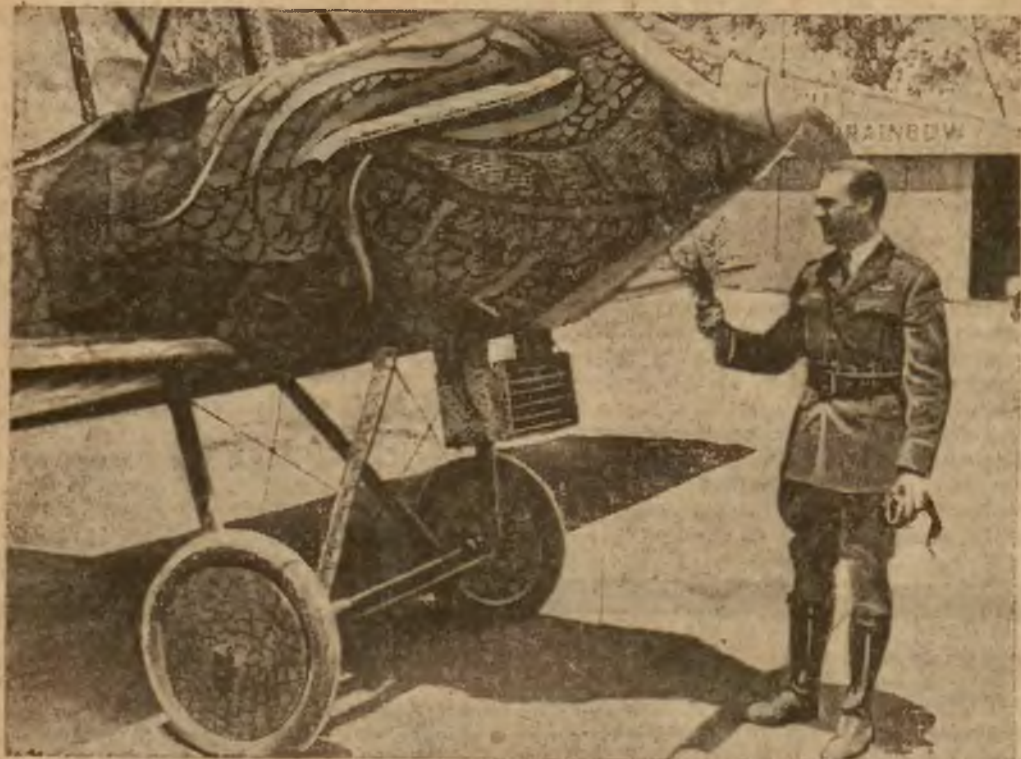
—0—







## Pomysł amerykańskiego milionera.



Pewien milioner amerykański polecił zbudować samolot o zewnętrznym wyglądzie chińskiego smoka i zaangażował do tego aeroplanu pilota Chińczyka. Zdjęcie nasze przedstawia tego nowożytnego smoka z jego właścicielem.

### DRUGI PROTEST ŁÓDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.

W ubiegłą niedzielę zostały rozegrane w Warszawie zawody o mistrzostwo pomiędzy łódzką Polonią a Łódzkim Klubem Sportowym. Zawody te prowadził p. Rutkowski z Krakowa. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii 2:1, ale przeciw weryfikacji jego wniesienia został protest, w którym Łódzianie opierają się na fakcie, iż p. Rutkowski przy stanie meczu 1:1 podyktował rzut wolny na bramkę Ł. K. S. i w chwili jego wykonania grę gwizdkiem wstrzymał z powodu rzekomego spalonego prawego łącznika Polonii. Następnie zaś sędzia zmienił decyzję i przyznał bramkę Polonii, oświadczając, że się pomylił, gdyż „spalony” nie było. Poza tym Ł. K. S. twierdzi, iż sędzia nie uznał 3 bramek strzelonych przez Aldka, rzekomo z pozycji spalonych. Już to LKS. ma szczęście do protestów przy meczach z Polonią, pierwszy raz sędziował p. Ziemiański i był protest, drugi raz przyjechał p. Rutkowski i... ten nie zadowolili.

—oś—

### Rozmaitości sportowe.

**GDANSK.** Mecz tenisowy pomiędzy polskim klubem „Gedania” i niemieckim „Concordia” zakończył się zwycięstwem Gedanii w stosunku 6:0.

**WARSZAWA.** W dniach 10 i 11 września Automobilklub Polski organizuje samochodowy raid pań w dwu etapach Warszawa—Poznań i Poznań—Warszawa, przyczem w drugim dniu pod Jabłoną odbędzie się „kilometre lance”. Zapisy do dnia 5.9. pod adresem Automobilklubu Polski, Warszawa, ul. Ossolińskich 6.

**MIŃSK MAZOWIECKI.** Na zawodach kolarskich w Mińsku Maz. z udziałem jeźdźców warszawskich zabłysnął nowy talent sprinterski: Biedakowski z Kolarskiego Tow. Mińsk Mazowiecki, który z łatwością pokonał znanych kolarzy W. T. C.: Nicińskiego, Włodarczyka i Tchirschnitza.

**WARSZAWA.** W pierwszej połowie września odbędą się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem następujących jeźdźców zagranicznych: Mazairac (Holandia), Einsiedel (Niemcy), Galvaing (Francja), Abeggelen (Szwajcaria) i Taselli (Włochy).

**WARSZAWA.** W dn. 25 września zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego pragnie zamknąć godnie swój bogaty sezon, chce bowiem w tym dniu zorganizować wielkie zawody międzynarodowe z udziałem Francuzów, Austriaków, Niemców, Czechów, Węgrów i Szwedów.

**WARSZAWA.** Jak się dowiadujemy, znany płotkarz warszawski, Kostrzewski weźmie udział w dniach 4 i 11 września w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Paryżu.

**WARSZAWA.** W dniu 28 b. m. w Agrykoli odbędzie się dzień sportowy straż pożarnych województwa warszawskiego. Na program złożą się popisy, gry sportowe, pięciobój, oraz zawody lekkoatletyczne o następujących punktach: bieg 100 i 800 mtr., sztafeta 4×100 mtr., skok wwyż, rzuty kulą i oszczepem.

## Różne wiadomości.

**PIĘDZIESIĘCIOLECIE KAPLAŃSTWA PAPIEŻA.** Na rok 1929 przypada pięćdziesięciolecie kapłaństwa Ojca św. W kościele arcybiskupim Lombardów w Rzymie, San Carlo, odprawił ks. Achilles Ratti, uczeń medjołańskiego instytutu, w dniu 21 grudnia 1879 r. pierwszą mszę św. przy ołtarzu, w którym spoczywa serce św. Karola Boromeusza, jednego z poprzedników ks. Ratti'ego w archidiecezji medjołańskiej. Jako arcybiskup medjołański, również przy tym samym ołtarzu odprawił ks. Achilles Ratti pierwszą mszę św. Ołtarz ten ma być z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. ozdobiony złotem, brązem i marmurem. Komitet organizacyjny składa się z kardynała medjołańskiego Achillesa Locastelli, ks. prałata Caccia Dominioni, księżnej Marji Barbarini i Mons. Giuseppe Treffi.

**ZE STATYSTYKI WARSZAWY.** W 1914 r. Warszawa liczyła 881.544 mieszkańców, a w 12 lat później, t. j. w 1926 r., liczba mieszkańców Warszawy wzrosła do 1.015.420. Ludność Warszawy w latach wojny zmieniła się co do swojej liczby bardzo silnie. Między rokiem 1915 a 1918 naturalny ubytek ludności był zatrważający. W latach tych liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń o 42.868. Szczególnie złowrogim dla stolicy był rok 1917, rok okrutnych zarządzeń niemieckich władz okupacyjnych. W roku 1917 zmarło w Warszawie 34.693 osoby, a 58.236 osób zmuszonych było opuścić mury stolicy, czyli w jednym tym roku liczba mieszkańców Warszawy zmniejszyła się o blisko 100.000, wobec kilku zaledwie tysięcy urodzeń. Dopiero po odzyskaniu niepodległości Warszawa stała się miastem przyciągającym ogromne rzesze obywateli ze wszystkich dzielnic. W roku 1918 przyjechało i osiadło w Warszawie na stałe 124.975 osób. Od tego czasu stan liczby mieszkańców Warszawy szybko się podnosi. Liczba urodzeń w r. 1920 osiągnęła rekordową cyfrę 27.407.

**FRANCUSKI I WŁOSKI SZCZYT MONT BLANC.** Niedawno pisma francuskie doniosły, że najwyższą górę w Europie, Mont Blanc, położoną na pograniczu Francji i Włoch, Włosi nazwali od swojej strony Monte Benito Mussolini, gdy tymczasem strona francuska pozostała przy dawnej nazwie, wobec czego góra posiada obecnie nazwę podwójną. Okazuje się jednak, że w rzeczywistości rzecz przedstawia się nieco inaczej. Nie wszystkim wiadomo — pisze w tej sprawie paryski „Matin” — że masyw Mont Blanc posiada dwa szczyty. Znajdujący się po stronie francuskiej mierzy 4.807 metrów wysokości. Ale po stronie włoskiej znajduje się jeszcze drugi szczyt, dotychczas

zwany Mont Blanc de Courmayeur, mierzący 4.748 mtr., a zatem o 58 mtr. niższy od francuskiego. Ten to właśnie szczyt Courmayeur przechrzcił obecnie Włosi na Monte Benito Mussolini. Ceremonii tej dokonał dnia 12 b. m. p. Turati, sekretarz generalny stronnictwa faszystów, wobec tysiąca turystów włoskich, przybyłych na te chłrczyny, gdy jednocześnie oddziały górskiej armii włoskiej odbywały ćwiczenia na zboczach Courmayeur i w wąwozie de la Seigne, na wysokości 2.512 mtr. nad poziomem morza.

Tego samego dnia kilka grup alpinistów francuskich urządziło kontrmanifestację, wybrawszy się z Chamonix na właściwy szczyt Mont Blanc, aby zatknąć na nim flagę trójkolorową dla zamanifestowania jego francuskiego charakteru. Wicher jednak i zimno nie pozwoliły wszystkim, prócz jednej, przebyć wąską przełęcz Bosse du Dromadaire. Szuki tej dokonał tylko jeden turysta z przewodnikiem Gouttelem i tragarzem Ch. Balmatem. Grupa ta dotarła do szczytu i zatknęła tam flagę francuską, którą w czasie pogody widać przez lunetę z Chamonix.

**POŁOŻENIE KOBIET W SZWECJI.** Kobiety mogą być w Szwecji członkami parlamentu i zajmować wszelkie stanowiska cywilne, z wyjątkiem służby dyplomatycznej, religijnej i sądowniczej. Ogłoszona ostatnio statystyka wykazuje, że na 400.000 pracowników przemysłowych w Szwecji przypada 71.000 kobiet. Robotnice są zatrudnione w przemyśle drzewnym, metalowym i kamiennym tylko sporadycznie, w przemyśle czekoladowym natomiast pracuje robotnic 83.1 proc., w tytoniowym 81.6 proc., tekturowym 72.4 proc., tekstylnym 72.2 proc. Poza tym kobiety reprezentują większość w przemyśle rybnym, gumowym, handlu futrzanym i wódeczanym, w przedsiębiorstwach złotniczych i jubilerskich, oraz w przemyśle mlecznym. Wzrost ilości kobiet w przemyśle wywołuje często zaćnięta walkę, między robotnicami bowiem uważają kobiety za czynnik obniżający ich uposażenie. Z drugiej strony im bardziej kobiety stają się niezależne ekonomicznie, tem niechętniej wychodzą za mąż, mężczyźni niezawsze bowiem mogą ofiarować przyszłym swym żonom lepsze pod względem ekonomicznym stanowisko, aniżeli one posiadają.

Odpowiedzialny redaktor:

**MICHAŁ KONOPIŃSKI.**

Wydawca:

**Spółka Wydawnicza „REFORMA”**

Spółka z ogr. odp.



**„OLLA”**

Jedyna istniejąca, niedościgniona marka wędlin, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznej za sztukę 1203 zł. 00—, Nr. 1202 zł. 50—.

## ODWIEDZAJCIE BUDAPESZT KRÓLOWA DUNAJU STOLICĘ WĘGIER MIASTO KAPIELI UZDROWISKOWYCH

Położenie Budapesztu nad Dunajem, współzawodniczy z najpiękniejszą stolicą Europy. Buda położona na prawym brzegu Dunaju miasto żucler gorących (Thermalbäder) jest otoczona wspaniałą leśną okolicą, twierdzą i inne części miasta tchną historyczną atmosferą.

Miasto z lewej strony Dunaju Pest, jest środowiskiem kulturalnym, handlowym i przemysłowym, kraju. Doskonała komunikacja z pomocą tramwajów, autobusów, aut, dorożek, miejskich parowców. Cudowne przejażdżki — lasy — wycieczki okrętami na Dunaju. Miejsca wypoczynkowe, balsamiczne powiaty na wyspie Małgorzacie na Svábhegy w Zugliget. Kapielesłoneczne na plażach Dunaju i przy ciepłych źródłach leczniczych — koncerty — teatry — rozrywki.

Informacji udziela bezpłatnie Miejskie Biuro podróży: Budapest V. Deak Ferenc-utlica Nr. 2, które podróżnym służy b. chętnie wszelkiego rodzaju informacjami.

Hotele: Kapielesłoneczne: Hotel St. Gellert, wyspa św. Małgorzaty, Thermal Hotel St. Lukasa.  
2) Na korsie przy Dunaju: Bristol Carlton, Dunapalota (Ritz) Hungaria.  
3) W środku miasta: Astoria, Królowa Elżbieta Pannonia, Vadaszkürt.  
4) W centrum dzielnicy handlowej: Britannia, Continental, Metropole Palace, Royal.  
5) W Budzie: Bellevue, Esplanade, Svábhegyi Nagyszálló „Grand Hotel Svábhegyi”.  
6) W pobliżu dworca wschodniego: Excelsior, Imperial, Park, „József Főherceg” (Arcyksiążka Józef).  
7) W pobliżu dworca zachodniego: István király (Król Stefan) London, Meran.

### Chester otrzymać posadę?

Można skończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza — Warszawa, Żółwina 43. Kursy wyuczają listowna: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej — stenografji, nauki handlu prawa kalfgrafji, pianina na maszynach. Po skończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 826

**LEKARZA** specjalistę wybitnego — nosa gardła — laryngologa, do wielkiego miasta Pomorza — poszukujemy. Toruń, Żeglarska 25, Berger. 975

## Reklama dźwięnią handlu!

## POWAŻNA INSTYTUCJA W POZNANIU poszukuje bankowca-referenta

do spraw prawnych, skarbowych i administracyjno-ekonomicznych, zpełniami kwalifikacjami naukowymi

Uprasza się o przesyłanie ofert z przebiegu dotychczasowych zajęć, odpisem świadectw i podaniem referencji do Administracji Nowej Reformy w Krakowie.

## Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie Najkorzystniejsze źródła zakupów

### Aparaty i przyb. fotograf.

**Warszawski Skład przyborów fotograficz.**  
Szewska 2. Tel. 1428.

### Wiedza

Zarejestr. przez Kuratorium O. S. Krak. rekrutem L. II. 5288/27  
**KURSY MATURYCZNE „WIEDZA”**  
Kraków, Studencka 14.  
I-sze piętro  
przygotowują do egzaminu dojrzałości gimnazjalnego i seminarjalnego, oraz do każdego egzaminu wstępnego lub nadzwyczajnego.

### Herbata



**Herbata z „Raczką”**  
Juliusz Grosse  
Sp. z o. o.  
Kraków  
Rynek gł. 34

### Przybory piśmienne

**R. ALEKSANDROWICZ**  
Basztowa 11. Tel. 311 i 4064  
Magazyn przyborów biurowych

### Okrycia

**Helena LOFFELHOLZ**  
Kraków, ul. Gertrudy 26  
polec. 967  
**SUKNIE, KOSTYUMY I PŁASZCZE**  
po cenach bardzo przystępnych.

### Fortepiany

**FORTEPIANY PIANINA**  
**WŁ. BOŁONSKI**  
Kraków — Pałac Słoki

### Cukiernie

**P. MAURIZIO**  
Rynek gł. 38.

### Srebro

**SREBRNO — PLATYNY**  
**ARTYKULY kościelne**  
**SUKIENNICZKA**  
**A. KOSYŃSKI, J. KOSYŃSKI**  
**I K. JARRA**  
**DAWNIEJ M. JARRA**

### Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie  
**„FENIKS”**  
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Ogłaszajcie się  
w Przewodniku „Nowej Reformy”

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

## TARGI WIEDEŃSKIE od 4 do 11 września 1927 r.

Specjalne wystawy:

**Wystawa Belgijska.** **Wystawa Włoska.**  
**Wystawa Rosji Sowieckiej.** **Wystawa Japońska.**  
Techniczne nowości i wynalazki.  
Targ na artykuły hotelarskie, Wystawa reklamy, Targ radiowy, Wiedeński salon mód futurystyczny.

Wiza paszportowa zbędna. — Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy austriackiej. Polska wiza tranzytowa zbędna. Znaczna zniżka kosztów przejazdu kolejnymi polskimi, niemieckimi, czeskiemi i austriackimi, jak również samolotami.

Informacje wszelkiego rodzaju oraz legitymacje a. z. 7.—) otrzymać można przez

**WIENER MESSE — A. G., WIEN VII.**, podczas trwania jesiennych targów lipskich w biurze informacyjnym w Lipsku, Oesterreichisches Messhaus, Hainstrasse 16—18, jak również przez honorowe przedstawicielstwa w Krakowie: Austriacki Konsulat, Wolska 4/I.

„ Izba Handlowo-Przemysłowa  
„ Sp. Akc. dla Międzynar. Transp.  
Schenker i S-ka. Pańska 9.  
„ Związek Stow. Kupieckich Małopolski.  
Zachod., Grodzka 43.  
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Rynek 33. Tel. 10-40.  
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Diełowska 46. 943

Rozpowszechniajcie „Nową Reformę”